

Marcin Medyński

"Skarżyscy męczennicy : losy klasztoru i wspólnoty oo. franciszkanów w Skarżysku-Kamiennej w latach 1937–1940", Krzysztof Zemela, Skarżysko-Kamienna 2017 : [recenzja]

Studia Muzealno-Historyczne 10, 277-279

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rec.: Krzysztof Zemęła, *Skarżyscy męzcennicy. Losy klasztoru i wspólnoty oo. franciszkanów w Skarżysku-Kamiennej w latach 1937-1940*, PiS Agencja Wydawnicza -Poligraficzna, Klasztor OO. Franciszkanów w Skarżysku-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 2017, s. 160, il., ISBN 978-83-63423-38-4

We wrześniu 2017 r. ujrzała światło dzienne książka pt. *Skarżyscy męzcennicy. Losy klasztoru i wspólnoty oo. franciszkanów w Skarżysku-Kamiennej w latach 1937-1940*. Jej autorem jest Krzysztof Zemęła, historyk od lat opisujący dzieje Skarżyska-Kamiennej. Powrócił on do tematyki podjętej już 10 lat wcześniej. Efektem ówczesnych badań była monografia¹, którą sam autor określił jako „syntetyczne ujęcie 70 lat dziejów skarżyskiego klasztoru”.

Obecnie wydana książka skupia się na najdawniejszych dziejach franciszkańskiej placówki w Skarżysku-Kamiennej: na przybyciu zakonników do miasta, budowie klasztoru i pracy pierwszej wspólnoty klasztornej. Etap ten zakończyła niemiecka zbrodnia z lutego 1940 r., tj. rozstrzelanie wszystkich zakonników. W pierwszym rozdziale autor opisuje przedwojenne dzieje klasztoru. Zaczyna opisem starań o utworzenie w Skarżysku-Kamiennej nowej wspólnoty franciszkańskiej. Sięgnął w tym celu do dokumentów kościelnych, zakonnych i miejskich. Szczególnie interesujące informacje przynosi korespondencja ks. Stanisława Koprowskiego, głównego pomysłodawcy sprowadzenia zakonników, z biskupem sandomierskim i prowincjałem oo. franciszkanów. Przedstawiono szczegółowo „zawirowania” wokół tej inicjatywy oraz aspekty administracyjno-prawne przekazania franciszkanom działki. Później następuje szczegółowy opis budowy klasztoru i kaplicy. Autor dobrze wyzyskał kapitalne, nieznanne dotąd szerszej źródło: listy nadzorującego budowę (ze strony zakonu) brata Benignego Murlinkiewicza, skierowanego tu jesienią 1936 r. Owe listy-sprawozdania, pisane do prowincjała co kilka, kilkadziesiąt dni, z drobiazgową szczegółowością przedstawiają przebieg prac i problemy, na jakie napotykała budowa; pozwoliło to zrekonstruować prowadzone prace niemal dzień po dniu. Etap budowy zamyka opis uroczystości poświęcenia kaplicy i klasztoru w dniu 8 maja 1938 r. oraz informacje o wykonanych później pracach wykończeniowych i staraniach o niezbędne wyposażenie kaplicy w przedmioty i szaty liturgiczne. I wreszcie – ogromnie ważny dla klasztoru etap kompletowania wspólnoty zakonników, ich pracy przy wykańczaniu klasztoru, budowania relacji z mieszkańcami miasta i opis problemów, na jakie napotykali w pracy duszpasterskiej. Okazuje się, że problemem było nie tylko trudne, złaicyzowane środowisko (co franciszkanie nieraz ostro opisywali w sprawozdaniach), zwykłe złodziejstwo, ale i niektórzy okoliczni duchowni, którzy niechętnie patrzyli na „konkurencję”; pomocą służyła natomiast większość miejscowych zakładów przemysłowych, a w miarę upływu czasu coraz większa grupa wiernych.

1 K. Zemęła, *Klasztor i Parafia OO. Franciszkanów w Skarżysku-Kamiennej 1937-1957-2007*, Skarżysko-Kamienna 2007.

Rozdział drugi opisuje losy klasztoru i franciszkańskiej wspólnoty w okresie od 1 września 1939 r. do 14 lutego 1940 r. (rozstrzelanie przez Niemców wszystkich skarżyskich zakonników). Jest to rozdział najkrótszy, co tłumaczą wskazane wyżej, tak nieodległe od siebie cezury. Autor opisał najpierw okres działań wojennych i pierwsze dni okupacji, kiedy klasztor stał się dla przerażonych mieszkańców ostoją normalności i źródłem nadziei. Później, gdy pierwsza groza już minęła, wspólnota zakonna (której skład został jeszcze wówczas uzupełniony) włączyła się bardzo czynnie w działalność tworzącej się w Skarżysku-Kamiennej konspiracji. W klasztorze spotykali się członkowie organizacji, odbierano przysięgi, przechowywano broń, amunicję, lekarstwa i opatrunki, dokumenty i pieniądze. W działalność podziemną włączyli się wszyscy zakonnicy i cały chór kościelny. Zakończyło się to wszystko wielką tragedią – po pierwszych aresztowaniach w grudniu 1939 r., które były tylko zapowiedzią zbliżającej się hekatombi w ramach precyzyjnie przygotowanej przez Niemców akcji, w styczniu 1940 r. nastąpiły w Skarżysku-Kamiennej masowe zatrzymania członków konspiracji. Aresztowano wówczas, między innymi, wszystkich zakonników. Zatrzymanych, po brutalnym śledztwie, rozstrzelano w dniach 12-15 lutego 1940 r. na Borze pod Skarżyskiem-Kamienną, przy czym wszyscy franciszkanie legli w zbiorowej mogile 14 lutego.

Kolejny rozdział – *Skarżyscy męczennicy* – należy uznać za zasadniczą część książki, na co wskazuje zarówno tożsamość z tytułem całego dzieła, jak i objętość (51 stron). Autor przedstawił tu sylwetki wszystkich zamordowanych na Borze zakonników. Było to zadanie trudne i wymagające, gdyż pochodzili oni z różnych stron i środowisk. Odtworzenie ich drogi życiowej i pochodzenia wymagało sięgnięcia do mocno rozproszonych i różnorodnych źródeł. Z zadania tego autor wywiązał się znakomicie. Najwięcej informacji pozostało po o. gwardianie Teodorze Filipie, wcześniej pracowniku redakcji gazet „Mały Dziennik” i „Rycerz Niepokalanej” i współpracowniku o. Maksymiliana Marii Kolbe. Także biogramy pozostałych ojców i braci przedstawione są w sposób kompletny, od środowiska rodzinnego aż po tragiczny luty 1940 r. Otrzymaliśmy obraz rodzin, domów, szkół i parafii, z których się wywodzili, okoliczności wstąpienia do zakonu oraz drogi ich cichej służby w kolejnych klasztorach, aż do znaczonego ich męczeństwem Skarżyska-Kamiennego. Zwraca uwagę klucz doboru zakonników, tak aby jak najlepiej odpowiadać wymaganiom duszpasterstwa w niełatwym skarżyskim środowisku, jak i potrzebom budowanego klasztoru; wśród ojców znajdujemy zatem ludzi doświadczonych zarówno w pracy rekolekcyjnej, katechetycznej i redakcyjnej („Mały Dziennik”, „Rycerz Niepokalanej”), jak i w administrowaniu klasztorami, wśród zaś braci – trzech stolarzy i jednego kucharza.

Ostatnia część książki (nazwana przez autora „podrozdziałem”) nosi tytuł *Pamięć*. Opisano w niej inicjatywę upamiętnienia miejsc męczeństwa i śmierci skarżyskich patriotów, w tym franciszkanów – Szkoły Powszechnej nr 1 (gdzie przetrzymywano i brutalnie przesłuchiowano więźniów) i zbiorowej mogiły na Borze. Opisano tablice pamiątkowe w klasztorach w Skarżysku-Kamiennej, Krakowie i Warszawie. Autor nie pominął przedsięwzięć naukowych i popularnonaukowych – publikacji i sesji – które utrwały pamięć rozstrzelanych zakonników, a także ważniejszych uroczystości i manifestacji poświęconych zamordowanym w lutym 1940 r.

Pracę zaopatrzone w rzetelny aparat naukowy – przypisy i bibliografię – oraz w bogaty materiał ikonograficzny, na który składają się fotografie archiwalne klasztoru, zakonników i miasta, w którym pracowali, oraz współczesne miejsc pamięci, a także reprodukcje dokumentów. Autor skorzystał z obszernej bazy źródłowej, wykorzystał zbiory ośmiu archiwów zakonnych i kościelnych, pięciu archiwów państwowych, jednego muzeum, pięciu urzędów miast i gmin oraz kilka zbiorów prywatnych, a także 30 wydawnictw źródłowych, 64 opracowania i 9 tytułów prasowych. Postawił kilka postulatów badawczych; najważniejsze z nich to dalsze badania nad skarżyską konspiracją

z początków okupacji (przede wszystkim okoliczności jej powstania i dekonspiracji, a także weryfikacja używanej w większości publikacji nazwy „Organizacja Orła Białego”), ustalenie liczby i personaliów ofiar, a także ujawnienie osób odpowiedzialnych i uczestniczących w „śledztwie” i wymordowaniu członków organizacji. Być może odpowiedzi ukryte są w aktach Instytutu Pamięci Narodowej lub w archiwach zagranicznych (zwłaszcza niemieckich), a praca Krzysztofa Zemeły zachęci kolejnych historyków do kontynuacji badań na ten temat.

Opr. Marcin Medyński